Nr. 302. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, środa 1 grudnia 1920. Rok III

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie 64 Mk., z dostawą do domu 70 Mk., na prowincyi 70 Mk., w innych państwach 90 Mk. (z przesyłką poczt.)

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpareil. 6 Mk. Nadesłane 9 Mk. po kronice i komunikaty 15 Mk., w tekście 30 Mk., na pierwszej stronie 80 Mk. Drobne: za słowo 1 Mk. Zamiejscowe (poza lwowskie) o 100 proc. drożej, zagraniczne o 200 proc. drożej, na niedzielę i święta o 50 proc. drożej.

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

3 Marki.

NAKŁADEM: TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Kościół katolicki i Anglia na usługach prusactwa.

Do pokoju niewątpliwie dojdzie

Min. spraw zagr. Sapieha odbył konferencję z przedstawicielami prasy, na której przedstawił sprawę stanu rokowań pokojowych z Moskwą i sprawę Wilna, G. Śląska, Gdańska.

Można uważać za pewne, że **Rosja nie zaryzykuje zerwania rokowań i wywołania nowej wojny, ani teraz ani na wiosnę. Ze strony Polski jest najlepsza wola do zawarcia pokoju.** Swoje zobowiązania Polska wypełnia tak, że wszystkie rekryminacje p. Joffego nie mają żadnego uzasadnienia.

Opinja niema powodu alarmować się epizodami ryskimi

których może być jeszcze dużo. Kwestja delegacji sejmowej zakończy się według wszelkiego prawdopodobieństwa pomyślnie.

Co do Wilna Rząd Polski stoi na stanowisku że konsulacja ludowa rozstrzygnie tylko kwestję **czy Wilno chce należeć do Litwy, czy też do Polski.** Rząd jest za konsultacją za pośrednictwem posłów, wybranych do konstytuanty. Co do terenu głosowania stanowisko p. Chardigny jest zgodne ze stanowiskiem Rządu Polskiego. W każdym razie do objęcia Grodna tym tyrynom Rząd dopuścić nie chce. Jest nadzieja ze stosunki z Litwą kowieńską przybiorą w najbliższym czasie obrót pomyślny.

P. Purickis, minister litewski spraw zagr. zorjentowawszy się w nastroju, zajmie stanowisko o wiele bardziej pojednawcze niż dotychczas.

Pogłoski o porozumieniu Żeligowskiego z Bałachowiczem nie są zupełnie prawdziwe.

Odnośnie do Gdańska zdaje się, że niepodobna było więcej uzyskać, aniżeli to, co uzyskano.

Warunki chwili były zbyt niepomyślne. W każdym razie Polska będzie broniła Gdańska w czasie wojny. Odwoływanie się każdorazowo w tej sprawie do Ligi Narodów nie da się w praktyce przeprowadzić. Flota polska musi mieć swoją podstawę w Gdańsku. Musi mieć także obwarowania, broniące ujścia Nogatu. W fortyfikacjach powinna rezydować załoga polska. Cokolwiek zostało zadecydowane, bądź co bądź, okres niejasności się skończył.

W sprawie G. Śląska powinniśmy być dobrej myśli.

Kwestja powrotu Niemców urodzonych na G. Śląsku jest jeszcze nierozstrzygnięta. Może ona być powodem silnego rozdrażnienia umysłów, — Trzeba mieć nadzieję, że będzie ona uregulowana nie tak, jak tego pragną Niemcy. Odmiennym wiadomościom, nadchodzącym ze źródeł niemieckich nie należy ufać.

Co do Łotwy i państw bałtyckich.

Polska gotowa jest uznać te państwa, de jure musi to jednak uczynić w zgodzie ze sprzymierzeńcami.

Każda inicjatywa Rumunii w sprawie zacieśnienia związków z Polską spotka się także u nas z jak najżyczliwszym przyjęciem. Upadek Venizelosa w Grecji będzie miał niewątpliwie silne echo w Rumunii i przyjaźń jej do sąsiada stanie się tem cenniejszą.

Polska musi skupić większe siły dla wytężonej pokojowej pracy gospodarczej.

Musimy uczynić wszystko, aby ściągnąć obce kapitały do nas

i nie uczynić nic takiego, coby mogło je odstraszyć. Jak najprędzej trzeba doprowadzić do końca dzieło konstytucji.

Emigranci otrzymają prawo głosowania na G. Śląsku wedle propozycyi ang.

Bytom. 29. 11. (Pat). Polski komisarjat plebiscytowy otrzymał w niedzielę wieczorem od swego męża zaufania w Paryżu, następującą depeszę: Według propozycji angielskiej przyjętej przez Francję **plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się strefami.** Na miejscu na G. Śląsku będą głosowali tylko mieszkańcy G. Śląska. **Emigranci będą głosować osobno i zostaną zawezwani do głosowania** prawdopodobnie do Kolonji.

Ostatni ustęp depeszy jest niejasny. Mówi on o Kolonji, mieście w Nadrenji Mogłoby się to odnosić tylko do emigrantów na zachodzie Niemiec, a informator paryski nie donosi o tem, gdzieby mieli głosować emigranci z G. Śląska.

Propozycya angielska wywołała w Warszawie olbrzymie wrażenie.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 29. listopada. Decyzja angielska, upoważniająca emigrantów do głosowania na Górnym Śląsku wywołała w Warszawie **piorunujące wrażenie. Rząd polski nie pozostawi tej sprawy bez odpowiedzi.** Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tej propozycyi angielskiej odbyła się **konferencya** przy udziale min. spr. zagr. Sapiehy, Witosa i Daszyńskiego.

Następnie pełna Rada ministrów odbyła posiedzenie poświęcone wyłącznie tej sprawie.

Protest przeciw rozporządzeniu kardynała Bertrama.

BYTOM. (Pat.) 29. listopada. Prasa polska ogłosi specyalny protest, którego wyjątek brzmi: „W imieniu polskiego ludu G. Śląska protestujemy stanowczo przeciw rozporządzeniu kardynała Bertrama z dnia 21. b. m. Rozporządzenie to jest na **wskroś polityczne i stanowczo skierowane wyłącznie przeciw polskiemu duchowieństwu i polskiej ludności. Jest poprostu zamachem na polską pracę plebiscytową.** Dzięki zupełnej hakatystycznej polityce rządu pruskiego, dzięki zbytecznej religijności i współdziałaniu biskupów wrocławskich, poważna część kleru górnośląskiego, zdobyła probostwa. Dzięki temu, znajduje się 250 parafji a więc 4/5 wszystkich parafji w ręku niemieckiem. Rzecz jasna, że w tym stanie rzeczy, **księża niemieccy mają wszelką swobodę w agitacyi, podczas gdy księżom polskim w wyrafinowany sposób związano ręce,** zamyka się usta i to w przededniu plebiscytu, aby w ostatniej chwili pokrzyżować polską pracę plebiscytową. Niech ks. kardynał nie zasłania się interesami kościoła i autorytetem stolicy apostolskiej. Że na swoje rozporządzenia uzyska aprobatę Stolicy apostolskiej, to to polegać może jedynie na jednostronnem poinformowaniu tej stolicy, tak jak ks. kardynał Bertram jednostronnie informuje się o stosunkach górnośląskich tylko u księży niemieckich.

Stwierdzając to wszystko, protestujemy w imieniu naszego ludu pokrzywdzonego przeciw takiej stronniczości, i prosimy usilnie **Stolicę Apostolską, aby zniosła lub zmieniła to rozporządzenie, aby uwolniła nas od nacisku ze strony duchownej władzy wrocławskiej i aby nam dała rzeczywistą wolność sumienia.**

Ubolewamy także nad tem, że niestety dotychczasowy komisarz apostolski mr. Ratti nie sprostał swemu zadaniu, i że z góry nie zapobiegł temu przykremu zajściu.

My polska prasa górnośląska protestujemy przeciw temu rozporządzeniu i zwracamy się do rządu polskiego, aby zajął się tą sprawą.

Zwracamy się szczególnie do naszych biskupów polskich, aby w tej duchowej udręce pospieszyli szybko z pomocą naszemu ludowi i duchowieństwu górnośląskiemu.

Zwracamy się do całej prasy polskiej i do całego narodu, aby zaprotestował jednomyślnie przeciw tej krzywdzie ludu polskiego na Górn. Śląsku.

BYTOM. (Pat.) 29. listopada. Z powodu listu pasterskiego Bertrama odbędzie się 30. b. m. specyalna konferencya, na której księża powezmą decyzyę, co do swego stanowiska wobec tego listu.

Konflikt między przewodniczącym delegacyi polskiej a rządem.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 29. listopada. „Kuryer poranny" donosi z Rygi, że delegacya polska zaskoczona została notą Sapiehy do Cziczerina. Notę zakomunikował Dąbskiemu Joffe.

Dzisiejszy „Robotnik" zarzuca Dąbskiemu, opiera się wyjazdowi delegacyi polskiej z Rygi i podnosi, że Dąbski jako przewodniczący delegacyi polskiej nie da sobie rady, oraz że z jego podniety wyszedł gorszący zatarg w Rydze. Wskutek tego pozycya Polski przeciw bolszewikom znacznie osłabła.

Propozycya wysłania delegacyi poselskiej do Rygi wyszła od Witosa, mimoto Dąbski oświadczył Sapieże, że o ile delegacya poselska przyjedzie do Rygi złoży przewodnictwo.

—•••—

Podwyższenie taryf kolejow. o 100 pr.

WARSZAWA. (Pat.) 29. listopada. Rada Ministrów po wysłuchaniu ministra skarbu uznała za konieczne celem częściowego przynajmniej pokrycia wciąż rosnących wydatków, wyże opiera się wyjazdowi delegac. polskiej do Rygi **1. grudnia b. r. podwyższone zostaną o 100 proc. taryfy osobowe i bagażowe oraz towarowe.** Wyjątek tylko w tym względzie uczyniono dla **transportów węgla i drzewa.** Równocześnie zostaną podniesione o 100 proc. opłaty za czynności ładunkowe i przechowywanie towarów w składach. Równocześnie z tem, podwyższona zostanie norma odszkodowań stronom za towary, które uległy uszkodzeniu lub zatracie.

Z RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA. (Pat.) 29. listopada. Rada ministrów na posiedzeniu 27. b. m. wysłuchała sprawozdania ministra S. W. o planie i postępach demobilizacyi.

Na posiedzeniu 29. b. m. Rada min. przeprowadziła obszerną dyskusyę nad **sprawami związanymi z pertraktacyami pokojowymi w Rydze.**

Obszerną dyskusyę przeprowadzono również nad **stanem spraw plebiscytowych na G. Śląsku i powzięto szereg ważnych uchwał.**

W dalszym ciągu dyskusyi nad demobilizacyą załatwiono pierwszą część wniosku dotyczącą utworzenia **międzyministeryalnego komitetu demobilizacyjnego** oraz polecono ministrowi pracy i opieki społecznej wykonanie rozp. R. O. P. z 11. sierpnia b. r., dotyczącego przyjmowania napowrót do pracy ochotników zwolnionych z wojska.

Oprócz tego Rada min. przyjęła projekt ustawy w sprawie powołania felczerów do czynnej służby wojskowej i projekt ustawy w przedmiocie rozciągania mocy obowiązującej rozp. R. O. P. z 20. lipca b. r. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób pełniących służbę w wojsku polskiem z poboru i ochotniczą na przyznane Rzpltej ziemie Śląska ciesz.

—•••—

ANGLICY OPUSZCZAJĄ GDAŃSK.

Gdańsk, 29. listopada (Pat.). Wczoraj rozpoczął się wyjazd wojsk angielskich z Gdańska. Wymarsz Anglików z Gdańska zakończy się prawdopodobnie jutro. Ludność niemiecka Gdańska żegnała odjeżdżających Anglików w sposób bardzo przyjazny.

—•••—

NOWI EKSPERCI W RYDZE.

WARSZAWA. 29. XI. (Pat). Wskutek telegraficznego wezwania pana Dąbskiego wyjechali z ramienia ministerstwa kolej. do Rygi w charakterze ekspertów inżynier Prechowski i Geysztor.

PRZED PLEBISCYTEM W WILEŃSZCZYZNIE.

Gdańsk. 29. XI. (Pat). Zastępca komisarza Ligi narodów otrzymał z Genewy od Generalnego Sekretarza Ligi nar. Drumonda telegram polecający zakomunikować rządowi gdańskiemu co następuje: Rada Ligi nar. postanowiła wysłać na obszar wileński mały oddział wojsk policyjnych składający się z żołnierzy rozmaitych narodowości, których zadaniem będzie strzeżenie dróg i kolei w czasie plebiscytu w wileńszczyźnie. O ile się okaże koniecznem Rada Ligi nar. pragnie urządzić w Gdańsku podstawę dla tych transportów i dla zaopatrzenia ich w żywność. Transporty te nie będą przekraczały 1800 ludzi. Telegram prosi o poczynienie tym wojskom wszelkich ułatwień. Powyższy telegram przesłał zastępca komisarza ententy przewodniczącemu gdańskiej Rady stanu z prośbą o jak najszybszą decyzję. Rada stanu obradowała dziś nad tą sprawą i zgodziła się na życzenie Ligi nar.

—•••—

KTO BĘDZIE PRZESTRZEGAŁ PORZĄDKU PRZY PLEBISCYCIE W WILNIE.

Lyon. 29. XI. (Pat.) W skład oddziałów które mają przestrzegać porządku przy plebiscycie w Wilnie wejdą dwie kompanie belgijskie, dwie komp. francuskie i 2 komp. hiszpańskie wraz z oddziałami karabinów maszynowych. Oczekują jeszcze odpowiedzi rządów skandynawskich co do ich udziału przy plebiscycie.

—•••—

KOMISARZE LIGI NAR. W WILNIE.

Paryż, 29. listopada (Pat.) Havas. Rada Ligi narodów postanowiła wysłać do Wilna trzech cywilnych komisarzy, celem oznaczenia obszaru plebiscytowego i sposobu jego przeprowadzenia.

—•••—

WOJSKA ANGIELLSKIE OPUŚCIŁY GDAŃSK.

LYON. (Pat.) 29. listopada. Okupacyjne wojska angielskie opuściły Gdańsk.

—•••—

POWSTANIE BIAŁORUSKIE.

WARSZAWA. (Pat.) 29. listopada. Białoruskie B. P. donosi z Baranowicz pod d. 28. b. m.: **Cała ludność Słuczczyzny powstała przeciw bolszewikom.** Tysiące ochotników wstępuje do pierwszej brygady białoruskiej, którą uformował komisarz powiatowy rządu białoruskiej republiki ludowej. Ogłoszono również mobilizacyę kilku roczników, która dała wynik najpomyślniejszy. Po stoczonych walkach wojska białoruskie opuściły miasto Słuck, wobec braku broni i amunicyi. Bolszewicy posiadają 6 automobilów pancernych, wojska białoruskie zaś tylko karabiny przechowywane przez ludność.

—•••—

GEN. WRANGEL A POLSKA.

PRAGA. 27. listopada. (Russpress). — „Union" donosi, że „Venkov" pisząc w artykule wstępnym o gen. Wranglu, twierdzi, że los jego był już rozstrzygnięty w chwili, w której Polska zawierała Pokój z bolszewikami. Armia gen. Wrangla mogła była odegrać wybitną rolę, ale tylko w połączeniu ze wszystkiemi siłami przeciwbolszewickiemi.

„Venkov" przypuszcza, że bolszewicy wynajdą powód dla nowej walki z Polską, dla tego też Polacy podpisali na siebie wyrok, opuszczając gen. Wrangla(?!). Próżne są nadzieje — pisze — wie ochrony mniejszości nar. i prawa przynależ... przycichną po klęsce Wrangla. Wypowiedzieli oni walkę na śmierć i życie całemu światu i zwalczywszy jednego przeciwnika rzucą się na drugiego.

—•••—

KOMUNIKAT SZTABU OBRONY KRAJOWEJ LITWY ŚRODKOWEJ.

Z dnia 25. listopada.

Miejsce postoju. Na froncie spokój, nawiązano łączność z brygadą jazdy ułanów Wileńskich i Grodzieńskich. Szczegółów brak.

(—) Bobicki pułk. sztabu gen. i szef Sztabu.

KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

POLDHU. 29. XI. (Pat). Wedle niedzielnego komunikatu bolszewickiego czerwona kawalerya oczyściła okolicę Mozyrza z resztek wojsk Bałachowicza, wzięła jeńców oraz liczne materyały wojenne.

—•••—

POR. JANICKI UKARANY 4 TYG. ARESZTEM.

WARSZAWA. (Pat.) 29. listopada. Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje następujący rozkaz ministra spraw wojsk. gen. por. Sosnkowskiego: Rozkazem moim ukarałem podporucznika ochotnika Kazimierza Janickiego z Generalnego Inspektoratu armii ochotn. za to, że w nocy z 8 na 9 listopada b. r. na stacyi w Strykowie w sposób wysoce grubiański i brutalny zachował się wobec osoby cywilnej 4-tygodniowym aresztem na odwachu.

AMBASADOR CZESKI W WARSZAWIE.

Praga. 29. XI. (Pat.). Cz. B. P. Dotychczasowy pełnomocnik rządu czeskiego we Władywostoku dr. Wacław Giersa mianowany został pełnomocnym ministrem i przedstawicielem czeskiej republiki w Warszawie.

—•••—

ROKOWANIA POLSKO-CZESKIE W SPRAWIE ŚLĄSKA CIESZ.

Praga. 29. XI. (Pat.). W sobotę ukończone zostały czesko-polskie rokowania w Pradze w sprawie ochrony mniejszości narodowych i prawa przynależności na Śląsku ciesz. Część delegacji opuściła już Pragę wyjeżdżając do Warszawy. Pozostało jedynie w Pradzie kilku delegatów, aby prowadzić w dalszym ciągu rokowania w kwestjach finansowych i gospodarczych.

—•••—

KTO WYGRAŁ MILJONOWKĘ?

Warszawa. 29. XI. (Pat.). Naród podaje: Posiadaczem miljonówki nr. 455013 jest pan Hipolit Landau, uczeń 7 kl. gimnazjum państw. w Częstochowie, syn znanego przemysłowca. Druga wylosowana w obiegu soboty Nr. 503451 przesłana do oddziału lwowskiego P. K. K. P. nie została sprzedana, wobec tego w najbliższą sobotę odbędą się dwa ciągnienia.

—•••—

Weteranowi socyalizmu polskiego.

Tow. dr. Bolesław Limanowski, ojciec i patryarcha socyalizmu polskiego ukończył 85 lat życia.

Z powodu tej wzruszającej uroczystości pisze „Naprzód“:

Bolesław Limanowski urodzony w r. 1835 w Inflantach polskich, w powiecie dyneburskim, studyował na uniwersytetach w Moskwie i Dorpacie, w r. 1860 w polskiej szkole wojskowej Mierosławskiego w Paryżu w r. 1861 aresztowany w Wilnie wśród pracy przygotowawczej do powstania, zesłany został do gubernii archangielskiej, na wybrzeże morza Białego. Tu zapoznał się z pismami Lassala i stał się socjalistą. Przebywszy 8 lat na wygnaniu, powrócił do kraju, w r. 1870 osiadł we Lwowie i tu, pierwszy w Polsce, rozpoczął propagandę socyalizmu wśród młodzieży akademickiej i robotników. Jego uczniami byli Bolesław Czerwieński, autor „Czerwonego Sztandaru“ i Antoni Mańkowski, jeden z założycieli partyi socyalnodemokratycznej w Galicyi. Na uniwersytecie lwowskim uzyskał Limanowski dyplom doktora filozofii. W tym czasie wydał szereg broszur i książek z dziedziny teoryi i hitoryi socyalizmu. Za propagandę socyalistyczną został w r. 1879 przez namiestnika hr. Alfreda Potockiego wydalony z Austryi.

Odtąd przez 28. lat żył na wygnaniu w Szwajcaryi i w Paryżu, ciężko pracując na życie i nie przestając w najtrudniejszych warunkach swego działania socyalistycznego. Po rozłamie, który się dokonał w Genewie w r. 1830 w polskim obozie socyalistycznym, był Limanowski głową kierunku narodowo-socyalistycznego, głosząc zasadę, że międzynarodowość polega nie na zaprzeczeniu narodowości, lecz na braterstwie ludów, walczących o sprawiedliwość społeczną i niepodległość narodową.

W r. 1892 przewodniczył w Paryżu na zjeździe socyalistów polskich, na którym założona została PPS. Odtąd pozostał w szeregach PPS., wytrwale pracując dla jej dobra.

W r. 1907, gdy w Austryi zostało zdobyte powszechne równe prawo wyborcze, wówczas na skutek interwencyi tow. Ignacego Daszyńskiego namiestnik hr. Andrzej Potocki pozwolił Limanowskiemu na powrót do Galicyi, skąd go był przed 28 laty hr. Alfred Potocki wydalił.

Osiadł tedy Bolesław Limanowski w Krakowie i kończył dawniej rozpoczęte prace naukowe i wydał szereg książek, jak: obszerną monografię o pierwszym polskim socyaliście utopijnym Stanisławie Worcellu, zbiór życiorysów p. t. „Szermierze wolności“, historyę rewolucyi 1846 roku i owoc pracy całego życia, dwutomową „Socyologię“, która dopiero w roku ubiegłym opuściła prasę.

Przed dziesięciu laty urządziły mu polskie partye socyalistyczne wszystkich trzech zaborów uroczystość jubileuszową w Krakowie dla uczczenia jego 75-tych urodzin i 50-lecia jego pracy literackiej; głównym mówcą na tym obchodzie był tow. Józef Piłsudski.

Gdy wybuchła wojna światowa, Limanowski odrazu był przeświadczony, że nadeszła pora, w której urzeczywistni się marzenie całego jego życia: niepodległość Polski. To, w co zawsze niezłomnie wierzył, o co walczył i cierpiał, stało się naraz możliwem i bliskiem. Z młodzieńczym zapałem oddał się Limanowski na usługi sprawy strzeleckiej, następnie legionowej, pracując dla niej z energią, niezwykłą u starca ośmdziesięcioletniego.

W tym roku przeniósł się do Warszawy, gdzie osiadł przy synach. Ale nie syt zasług politycznych, położonych około ruchu socyalistycznego i sprawy niepodległości, nie syt zasług naukowych w dziedzinie historyi socyalizmu, porozbiorowej historyi polskiej i socyologii, pracuje dalej, niezmużony, niespożyty! W dzisiejszym numerze „Naprzodu“ ogłaszamy nadesłane nam przez tego naszego patryarchę sprawozdanie książek ekonomicznych i historycznych. W załączonym liście obiecuje nam 85-letni Limanowski stale zasilać nasz dziennik swemi pracami.

Z okazyi jego 85-tych urodzin, 60-lecia jego pracy literackiej i 50-lecia jego działalności socyalistycznej zasyłamy Bolesławowi Limanowskiemu wyrazy czci i hołdu i serdeczne życzenia długiego jeszcze życia w dobrem zdrowiu.

E. H.

Sprawa wymiany jeńców.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 29. listopada. Sprawa wymiany jeńców wygrywana jest nieustannie przez bolszewików, jako atut polityczny, którym szachują Polskę, zdając sobie sprawę z tego, że Polsce na jeńcach i zakładnikach zależy, podczas gdy Rosya sowiecka swoimi jeńcami nie interesuje się zupełnie. Względy humanitarne nie są wcale brane pod uwagę przez bolszewików. Umowy: berlińska, mikaszewska, uważane są przez bolszewików za nieważne. Wzamian za wydanie biskupa Łozińskiego, żądają bolszewicy wydania całego Centralnego Komitetu Wykonawczego polskiej partyi komunistycznej. Jako członkowie komisyi do wymiany jeńców, która ma przybyć do Polski wymienieni są przez bolszewików: Sosnowski, Czertun i Czakiewicz.

Wydzierżawienie kolei państwowych kapitalistom amerykańskim?

WARSZAWA. 29. listopada. (Tel. wł.) Krąży pogłoska, że dla uratowania waluty i podniesienia jej wartości, oraz ze względu na krytyczny stan finansowy państwa, powstała myśl wydzierżawienia kolei państwowych w ręce kapitalistów amerykańskich. Podobno w poruszonej sprawie przeprowadzoną została nieobowiązująca korespondencya informacyjna z grupą kapitalistów amerykańskich.

W tej sprawie pisze „Naród“ warszawski: Notując ze stanowiska dziennikarskiego tę pogłoskę, wspomninamy zarazem, iż z początkiem b. m. wręczono jednemu z posłów krakowskich projekt sprzedaży kolei polskich za cenę 500 milionów dolarów. Twórca projektu wskazuje, iż pozostawienie kolei jako własności państwa polskiego powoduje miliardowe deficyty, zatamowanie życia społecznego i ekonomicznego wskutek braków i niedomagań w kolejnictwie, oraz odroczenie na długie lata budowy nowych linii i uzupełnienie taboru. Natomiast sprzedanie kolei umożliwiłoby spłacenie wszystkich długów państwowych za jednym zamachem, podniesienie się waluty polskiej, rozwój kolejnictwa i co za tem idzie: milionowe dochody z podatku kolejowego, rozwój handlu i przemysłu wskutek ułatwienia komunikac. osobowej i towarowej, potanienie żywności i węgla, wstrzymanie emigracyi dzięki zatrudnianiu przy budowie nowych linii kolejowych sił technicznych i licznych rzesz bezrobotnych.

I jeden i drugi projekt wydaje nam się poroniony.

Izba Gmin o sprawach Polski.

LONDYN. 27. listopada. (E. E.) Wicehrabia Curzon złożył w Izbie Gmin szereg interpelacyi skierowanych do Lloyd George'a. Curzon zapytywał, czy rząd zwrócił uwagę na deklaracyę Cziczerina, iż Polska nie przestaje atakować Rosyi sowieckiej, popiera generała Petlurę i dąży do tego, aby Rosya sowiecka nie mogła żyć w stanie pokoju z Polską. Rząd sowiecki w Smoleńsku zmusza jeńców Polaków do służby w szeregach armii czerwonej. Curzon zapytuje, czy rząd angielski ma jakiekolwiek informacye w tych sprawach, a jeśli ich nie ma, czy zamierza przedsięwziąć kroki, aby ustalić prawdziwość lub fałszywość podobnych wiadomości.

Lloyd George odpowiedział, że twierdzenia ostatnich depesz z Moskwy, cytowane w pierwszej części pytania, spotkały się z kategorycznem zaprzeczeniem ze strony rządu polskiego. Co się tyczy wypadków w Smoleńsku, to rząd angielski otrzymał sprawozdanie, potwierdzające wiadomości ze źródeł polskich. Wszystkie punkty sporne są wszakże w tej chwili omawiane przez przedstawicieli Polski i Rosyi w Rydze. Jestem przeświadczony — zakończył Lloyd George swoją odpowiedź, — że wszystkie błędne informacye zostaną sprostowane bez niepotrzebnego pośrednictwa angielskiego.

Wicehrabia Curzon zapytywał, czy rząd angielski przedsięwziął środki, aby otrzymać ścisłe informacye o rzekomych atakach polskich przeciwko bolszewikom, co mogłoby wywołać nową wojnę.

Lloyd George odparł na to, iż rząd czyni wszystko, aby otrzymać takie informacye.

Major Mackenzie Wood zapytywał, czy prezydent gabinetu ma jakiekolwiek wiadomości o ofenzywie nieregularnych wojsk polskich, które zajęły Wilno, i czy wobec grożącego niebezpieczeństwa, rząd angielski przedsięwziął kroki, aby położyć koniec tej wojnie.

Lloyd George odpowiedział, że rząd polski urzędowo przeczy współdziałaniu z gen. Żeligowskim, który prowadzi w dalszym ciągu atak przeciw Litwinom. Komisyi Ligi Narodów nie udało się jeszcze doprowadzić do zawieszenia broni.

Rząd nie posiada żadnych wiadomości o konwencyi wojskowej między Łotwą a Litwą. Wobec tego, że wszystkie wymienione sprawy przekazane są w ręce Ligi narodów, rząd angielski niema żadnych powodów do odosobnionej interwencyi.

Na oświadczenie posła Lamberta o doniosłości tej sprawy, jako dotykającej również i inne państwa nadbałtyckie, Lloyd George odrzekł, że jest tego samego zdania, nie przestaje wszakże sądzić, że interwencya jakiegokolwiek bądź poszczególnego mocarstwa byłaby wielkim błędem.

Wyrok w sprawie znanej masakry poznańskiej.

W ub. sobotę zapadł wyrok w sprawie głośnej masakry kolejarzy, przez policyę w Poznaniu. Trybunał wyrokujący uwolnił od winy i kary robotników: Andrzejewskiego, Kozaka, Nowaka, Nowickiego, Pietruszyńskiego i Skobarczuka, zaś Zorgę zasądzono na 1 rok, Szerszeniewskiego i Wasikiewicza po 4, Bartkowiaka na 2 miesiące więzienia. Z oskarżonych policyantów uwolniono: Jasimka, Janka, Sulczewskiego, Nikego i Kaczmarka, zaś ukarano policyantów: Steinberga na 7 lat, Tuszyńskiego na 2 lata, Michała Piechockiego na 3 lata, Bogorskiego na 1 i pół roku więzienia. Niżej roku ukarano policyantów: Stagego na 8, Walkiewicza na 6, Okupnaka na 4, Ludwiczaka i Miecherka po 3, Henryka Piechockiego na 2, Dutkiewicza i Zdaszewskiego po 1 miesiącu, Neumana na 2 tygodnie więzienia.

Komendant policyi Repecki nie był oskarżony.

ŁOTWA I ROSJA.

Ryga, 29. listopada (Pat.). Łot. biuro pras. Przyjacielskie stosunki z Rosją, nawiązane przez świeżo zawarty traktat pokojowy między Łotwą i Rosją, znowu się psują z powodu stanowiska Haneckiego, ambasadora rosyjskiego w Łotwie, który od 10 dni odkłada odjazd ekspedycji, mającej na statku „Vesturs“ odjechać do Piotrogradu, aby podjąć reewakuację okrętów łotewskich w myśl zawartego traktatu pokojowego. Przez takie postępowanie ambasadora rosyjskiego odjazd ekspedycji może się przeciągnąć w nieskończoność.

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 listopada.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek 30 listopada o godz. 7 wiecz. „Rozwódka" operetka.

Środa 1 grudnia o 7 wieczór „Otello" opera.

Czwartek 2 grudnia o 7 wieczór „Manewry jesienne" komedya.

Piątek 3 grudnia o 7 wieczór „Papierowy kochanek" komedya.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

„BAGATELA" Rejtana 3. Dziś i codziennie występy gości..ne: Skonieczny, Makarowa i Luziński. — Bilety u Seyfartha, Akademicka 6.

—•••—

Zgon wicepr. m. Krakowa. Dziś o godz. 4. popoł. zmarł tu Dr. Ernest Bandrowski, (ojciec znakomitej śpiewaczki operowej w naszem mieście), wiceprezydent m. Krakowa, dyrektor wyższej szkoły przem., prezes T. S. L., prezes towarzystwa demokratycznego w Krakowie i i. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

Wpisy na uniwersytet. Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimerza podaje do wiadomości, że senat akademicki uchwalił przedłużyć termin wpisów do końca grudnia b. r. Ogłoszone poprzednio bliższe warunki i szczegóły w sprawie wpisów pozostają bez zmiany.

Szkoła inwalidów we Lwowie. W b. miesiącu reaktywowano szkołę inwalidów wojennych we Lwowie. Na razie otwarto oddział naukowo-szkolny i specjalnych kursów. Oddział przemysłowo-rzemieślniczy, z warsztatami: szewskim, krawieckim, koszykarskim, introligatorskim, stolarskim i szczotkarskim pozostają na razie w Lipowicy, razem z przemyską szkołą inwalidów.

Z sali koncertowej. Stanisława Korwin Szymanowska daje swój tegoroczny wieczór pieśni w piątek dnia 3-go grudnia. Program ułożony z właściwą naszej znakomitej pieśniarce finezyą obejmuje kompozycye po raz pierwszy we Lwowie śpiewane jak Händla, Mozarta, Moszkowskiego, Begera, Debussego i Thomasa. Akompaniuje Dr. E. Steinberger. Mała ilość biletów jest do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

Pisma Warszawskie podrożały. Wydawcy pism warszawskich uchwalili od dnia jutrzejszego podnieść cenę numeru gazety na 5 Mk.

Ludzie pozbywają się majątków po cenach znacznie niższych niż przed wojną. W ogłoszeniach pism czytamy, że np. za 1800 dolarów jest na sprzedaż 8 morgów gruntu pod Lwowem, oraz realność we Lwowie z półmorgowym ogrodem i zabudowaniami, lub że za 600 dolarów jest do nabycia w Kołomyji, większy dom z ogrodem, stajnią itd. Gdy przetłomaczymy te ceny na ceny przedwojenne, przekonamy się, że za 1800 dolarów, czyli za 9000 koron austr. przedwojennych, ktoś chce sprzedać grunt i dom wartości przypuszczalnie około 30.000 koron przedwojennych lub za 600 dolarów, czyli 3000 kor. można kupić w Kołomyji dom przypuszczalnej wartości przedwojennej 8000 koron.

Dolar drogą spekulacji osięgnął niebywałą cenę, lecz można się spodziewać, że nastąpi gwałtowny spadek ceny dolara, albowiem za utrzymaniem w tej wysokości ceny dolara nie przemawia nic, zaś przeciw temu przemawia ogólny zastój w fabrykach amerykańskich, które swego towaru właśnie z powodu drożyzny dolara nie mogą eksportować do Europy, a dalej miliony bezrobotnych, powszechna drożyzna i cały szereg innych przyczyn.

Dlatego ostrzedz należy wszystkich pozbywających się własności za „dolarki", bo te dolarki łatwo mogą zawieść.

Majątek w kuferku. Żołnierz policyjny w ul. Rzeźnickiej, spotkał Izaaka Brandesa, który niósł kuferek. Na zawezwanie Brandes nie chciał okazać zawartości kuferka, lecz dając żałnierzowi w podarku 100 Mk. tym samem obudził w nim większą podejrzliwość.

Ostatecznie na policji skonstatowano, że w kuferku znajdowało się 87.800 carskich rubli, 46.000 koron austr., które jak twierdził dostał od Zalela Fruchsa z Kopyczyniec, by wymienić je w kantorze przy ul. św. Stanisława. By ulżyć kłopotom Brandesa, pieniądze te zdeponowano prostą drogą w kasie policyjnej.

Z dnia i nocy. P. Anila Głąbikowa donosi policji, że mąż jej Jakób dnia 20. bm. wyjechał ze Stryja do Lwowa, i od tego czasu słych za nim zaginął.

P. Józefa Bilońska wczoraj zgubila obok kawiarni wiedeńskiej, portfel, w którym znajdowało się 1.600 Mk. i dokumenty.

Kronika wypadków. Hermann Szeps, liczący lat 22, monter, pracujący w realności przy ul. Krakowskiej l. 4. spadł z drabiny przyczem odniósł załamanie podstawy czaszki i zwichnięcie prawej ręki.

Sarę Paichową, lat 69, w młynie „Marji Helena" przejechał wóz z gazowni miejskiej, przyczem uszkodził jej obie nogi oraz zadał wewnętrzne obrażenia.

Otwarcie teatru narodowego w Toruniu. — Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie teatru narodowego, na które przybyło sporo grono wybitnych przedstawicieli świata artystycznego, literackiego i politycznego ze wszystkich dziel nic polskich. Przybyli także premier Witos z podsekretarzem stanu Wróblewskim. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, a następnie w gmachu teatru odbyła się uroczysta akademja. Wieczorem dano przedstawienie komedji.

—•••—

—•••—

Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Exportowo-Importowe America Europe Exchange Corporation

Reprezentacja na Małopolskę przeniosła swe biuro do Hotelu Francuskiego przy pl. Marjackim L. 5. II. p., pod kierownictwem p. Bolesława Koźmińskiego z dniem 1. grudnia 1920 r.

Godziny urzędowe od 9.—1. przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt. We wszystkich sprawach tego Towarzystwa dotyczących tylko tamże zwracać się należy. Adres telegraficzny: Ameropex Lwów

—•••—

Ogłoszenia Dyrekcyi kolejowej.

Z dniem 1. grudnia 1920 wprowadza się na przestrzeni Lwów— Krasne— Radziwiłłów pociągi osobowe Nr. 221 (odj. ze Lwowa 8.35) i z powrotem Nr. 238 (przyj. do Lwowa 19.45) Równocześnie wprowadza się między Lwowem a Równem przez Krasne— Brody— Radziwiłłów—Zdołbunowo pociąg osobowy Nr. 235, (odj. ze Lwowa 14.50) i z powrotem pociąg Nr. 236 (przyj. do Lwowa 13.49). Wobec tego pociągi pospieszne Nr. 207 i 200 nie będą miały bezpośredniego połączenia z Krasnem do Brodów względnie z Brodów.

Z ruchu robotniczego.

* **Strejk cukierników rozpoczęty w piątek** 26. został ukończony z dniem dzisiejszym, po myśli naszych skromnych żądań, dzięki naszej solidarności, jakoteż tow. piekarzy.

Sprawy partyjne.

* **Posiedzenie Komisyi Zw. zawod. wszystkich zarządów grup** oraz kierowników Konsumów odbędzie się we środę dnia 1-go grudnia br. o godz. 6-tej wieczór w sali Rady Rob. Rynek 8. I. p. Porządek obrad: Aprowizacya robotników i deputaty. Na posiedzenie zaprasza się Tow. Radnych miejskich. — Kom. Zw. zaw.

* **Biblioteka Rady Robotniczej P. P. S.** przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p., otwarta we wtorki i czwartki od 7 — 8 wieczorem.

Kaucya 30 mk., abonament 6 marek, tylko dla tow. part. i członków organiz. zawod.

* **Bolszewizm a socyalizm** wykład tow. Dra Rafała Bubera odbędzie się we środę 1-go grudnia o godz. 7-mej wieczór w sali Rady Robotniczej Rynek 8. I. p.

Pod adresem „odważnego" i „dobrze poinformowanego" współpracownika „Słowa Polskiego", „bezimiennego" autora artykułu „W sprawie kryzysu Walecznych".

Wobec napaści na Dr. Kazimierza Hartleba, docenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w „Słowie Polskiem" z dnia 21. 11. br. Nr. 541 w artykule pod tyt. „Sprawa Kryzysu Walecznych" zmuszeni jesteśmy podać do publicznej wiadomości, iż na skutek nieobecności odpowiedzialnego redaktora, naczelny redaktor tegoż dziennika nie miał odwagi przyjąć odpowiedzialności za oszczerstwo i przedstawienie niewłaściwego stanu rzeczy odnośnie do osoby Dra K. Hartleba.

Wobec powyższego sprawę tę, jako godzącą w podstawy etyki dziennikarskiej, która nie powinna wprowadzić bezkarnego systemu rzucania kalumni i bez przyjęcia za nią odpowiedzialności, oddajemy do rozpatrzenia Wydziałowi Towarzystwa Dziennikarzy Pol., i Syndykatowi, a meritum sprawy skierowuje p. Dr. K. Hartleb na drogę prawno-sądową. Jako zastępcy: K. Kostynowicz kpt., Kochanowski St. rtm.

Lwów, dnia 28. listopada 1920.

—•••—

Wiec urzędników naftowych w Borysławiu.

„Wobec niedotrzymania przez Izbę Pracodawców podpisanej poprzednio umowy w sprawie regulacyi poborów urzędników administracyjnych koniecznem jest powzięcie uchwał w sprawie dalszego postępowania. W tym celu zwołujemy na dzień

2. grudnia br. na godz. 3. popołudniu do sali „Sokoła" w Borysławiu

WIEC

urzędników naftowych tutejszego zagłębia z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydyum,
2) sprawozdanie Komisyi cennikowej
3) wnioski.

Przez wzgląd na powagę sytuacyi wzywamy wszystkich Kolegów i Koleżanki do jawienia się.

Zwycięstwo w jedności i wytrwałości!

Wydział Związku Urzędników Naftowych w Borysławiu.

69—2.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Przeciw drożyźnie chleba.

Z państwowej Rady aprowizacyjnej.

Na czwartkowem posiedzeniu Państw. Rady Aprowizacyjnej rozważano sprawę cen na chleb kontyngentowy, w związku z zakupem zboża w Rumunii i Ameryce; zboże to kosztować ma: amerykańskie 4.000 mk. cntr. metr., a rumuńskie 1000 mk.

Wice-Min. Aprow. Zaborowski przedłożył 3 projekty do rozpatrzenia. Pierwszy projekt idzie w tym kierunku, aby kalkulować ceny zboża amerykańskiego i rumuńskiego z cenami zboża krajowego. Wówczas cena kosztu chleba wynosiłaby 15 i pół do 17 i pół mk. funt.

Drugi projekt sprzedawać chleb ze zboża amerykańsko-rumuńskiego w miastach po cenie kosztu; prowincya otrzymałaby chleb ze zboża krajowego po dotychczasowej cenie. Projekt ten jest niewykonalny albowiem wywołałby niezadowolenie mas ludności miejskiej.

Trzeci projekt: rząd pokrywa cały deficyt z zakupu zboża zagranicznego ,odstępując chleb po dotychczasowej cenie.

Wówczas skarb państwa musiałby dołożyć 19.800.000.000 marek, a wraz ze stratą na walucie do 30 miliardów marek.

W dyskusyi wyłoniły się następujące wnioski:

Pos. **Grabski** z Gniezna żądał pozostawienia dotychczasowych cen na razie i stopniowo podwyższania cen.

Pos. **Wasilewski** (z kl. Piasta) che podniesienia cen o 100 proc., począwszy od 1-go stycznia, od której to daty obowiązywać ma wolny handel zbożem.

Poseł ten żąda też wprowadzenia wolnego handlu w Poznańskiem, ale dopiero po plebiscycie na Górnym Śląsku (jako nagrodę za głosowanie na rzecz Polski!). Pozatem p. Wasilewski żąda wyłączenia zamożnych warstw od korzystania z chleba kontyngentowego.

Tow. **Arciszewski** wystąpił stanowczo

przeciwko podniesieniu cen za chleb,

uzasadniając to tem, że podwyższenie cen o 300 proc. pociągnie za sobą podniesienie cen za wszystkie inny artykuły pierwszej potrzeby, a to ze swej strony pociągnie za sobą żądania podwyżek ze strony robotników i pracowników państwowych, czemu oprze się rząd i pracodawcy.

Gdyby zaś płace podniesiono choćby o 200 proc, to wobec tego, że rząd dzisiaj wydaje ok. 18 miliardów na pensye pracowników państwowych, rząd musiałby dołożyć 36 miliardów marek do obecnych pensyi pracowników państwowych.

Rząd poniósłby oprócz tego olbrzymie straty w tych gałęziach przemysłu, które pracują przeważnie dla instytucyi państwowych i komunalnych (jak kopalnie węgla, fabryki włókienniczej i t. p.).

Tow. Arciszewski postawił wobec tego wniosek: Państwowa Rada Apr. wprowadziła dwojaką cenę na chleb. Dla ludności pracującej pozostawia się cenę dotychczasową. Dla zamożniejszej zaś ludności ustanawia się cenę wyższą. Różnicę między ceną zakupu zboża i sprzedaży chleba pokrywa skarb państwa.

Przedstawiciel kolejarzy twierdzi, że kolejarze nie zgodzą się na podwyższenie cen chleba. Podwyżka ta wynosiłaby 18. miliardów marek.

A już dziś walczą kolejarze z drożyzną, nie mogąc wyżywić się z pensyi obecnych.

Przedstawiciel przemysłowców, pa **Natanson**, również wystąpił przeciwko podwyższeniu ceny za chleb.

Pan **Gościcki**, obszarnik endecki i b. poseł do Dumy, występuje ostro przeciwko p. Natansowi, żąda podwyżki ceny za chleb, zwalcza sekwestr, żądając wolnego handlu, „dziwi się", że p. Natanson nie jest tego samego, co on, zdania i t. p.

P. **Chlamtacz** (Lwów) jest za utrzymaniem dotychczasowej ceny i za pokryciem deficytu przez rząd.

Tow. **Bobrowski** godzi się ze zdaniem rolników, że niema zboża kontyngentowego po 700 mk., ale

jest zato zboże paskarskie

po 3.000 mk za korzec.

Mówca porównywa budżet robotnika w Małopolsce z r. 1914, wynoszący 120 mk. miesięcznie z budżetem obecnym — 4.500 mk.

Biorąc za podstawę ceny chleba z okresu przedwojennego i obecnego, robotnik musiał by zarabiać przeciętnie przeszło 10 tysięcy marek miesięcznie.

Z podniesieniem cen na chleb podskoczą ceny na artykuły, potrzebne w rolnictwie, na co rolnicy nie tak łatwo się zgodzą.

Mówca zapytuje p. min. aprowizacyi, czy to prawdą, że „Tow. dla Handlu Ziemiopłodami" otrzymało pozwolenie na przywóz zboża z zagranicy.

Ob. **Moczulski** powtórzył swój wniosek wprowadzenia sekwestru na wszystkie ziemiopłody.

Min. **Śliwiński** odpowiada, że nie jest wspólnikiem „Tow. dla Handlu Ziemiopłodami". Do Akcyjnej Spółki dla Handlu Ziemiopłodami należą banki lwowskie i konsorcyum rumuńskie. Ceny na zboże w Rumunii są obecnie znacznie niższe, niż w Ameryce. Umowa Polski z Rumunią jest czasowa, ceny będą regulowane i prawdopodobnie wzrastać będą aż dosięgną cen amerykańskich.

Zboże z Rumunii idzie nietylko koleją, ale także statkami via Gdańsk.

P. minister sprzeciwia się przyjęciu zasady sekwestru, dopóki nie zbierze się kontyngentu.

W głosowaniu przyjęto rezolucyę, żądającą utrzymania dotychczasowej ceny za chleb kontyngentowy 15 głosami przeciwko 4.

Rezolucyę, aby skarb państwa pokrył różnicę cen, przyjęto 14 głosami przeciwko 5.

Wniosek Wasilewskiego o wprowadzenie wolnego handlu — upadł, przyjęto zaś drugą część jego wniosku, aby ściągnąć kontyngent dlo 1-go stycznia i ukarać tych, co dobrowolnie nie dostarczają kontygentu.

Wniosek ob. Moczulskiego przeszedł 14 głosami przeciwko 8. (sekwester).

Wniosek Wasilewskiego, aby nie wszystkim sprzedawać chleb kontyngentowy, upadł znaczną większością głosów. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił też tow. Bobrowski, ponieważ nie da się pogodzić z zasadą sekwestru.

Wniosek Wasilewskiego, aby rząd umożliwił kupcom polskim zakupywanie zboża z zagranicą, przeszedł z poprawką tow. Bobrowskiego aby na miejsce „kupcom", wstawić „kooperatywom i miastom".

Na interpelacyę tow. Arciszewskiego, co słychać ze sprawozdaniem o działalności „Pużappu" (domagał się tego towarzysz nasz jeszcze na początku r. b.), min. Śliwiński odpowiedział, że sprawozdanie miał dostarczyć poseł Pułaski (endek) z kom. aprowizacyjną.

Na zapytanie tow. Arciszewskiego, czy rząd pamięta o aprowizacyi górników, p. minister odpowiedział, że górnicy mają otrzymać 400 wagonów zboża, że są jednak trudności wskutek braku wagonów. P. minister „doradza" tow. Arciszewskiemu, żeby się zwrócił do kolejarzy o dostarczenie taboru.

—•••—

Związek miast przeciw zamierzonej podwyżce cen chleba. Zarząd Związku Miast na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 23 b. m. zajmował się sprawą zamierzonego podwyższenia ceny chleba ,spowodowanego importem zboża z zagranicy.

Uchwała: Zarząd Związku jednomyślnie postanowił zwrócić się do Ministeryum Aprowizacyi i Państwowej Rady Aprowizacyjnej z przedstawieniem ,że wobec braku gwarancyi dostarczenia ludności miejskiej do normalnego odżywiania się bez konieczności zakupywania chleba po cenach paskarskich, podniesienie obecnej ceny chleba, z uwagi na groźne konsekwencye dla Państwa i miast, którychby w razie podniesienia tych cen oczekiwać należało, jest wykluczone.

Wobec tego deficyt winien pokryć Rząd, przyczem sposób pokrycia jego deficytu nie może obciążyć wyłącznie mieszkańców miast.

—•••—

Komunikaty.

× **Koło amatorskie kaflarzy we Lwowie**, urządza w niedzielę dnia 28. listopada **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu rocznicy listopadowej z programem: 1. Słowo wstępne, 2. Deklamacya, 3. Solo tenorowe, 4. Chór kółka, 5. X pawilon, dram. w 1 akcie. Wstęp za okazaniem zaproszenia. Krzesło I. rząd 20 mk., II. rząd 15 mk., miejsce stojące 5 mk. Po przedstawieniu tańce za osobną dopłatą. Początek o godz. 6'30 wiecz.

× **Związek Strzelecki.** Z okazyi przypadającej rocznicy powstania listopadowego zostanie staraniem Zarządu i Komendy Okręgu Lwów Związku Strzeleckiego wygłoszony w niedzielę dnia 28. bm. odczyt o powstaniu listopadowym w sali stow. Skała przy ul. Mickiewicza l. 30. o godz. 3'30 popoł.

Zaprasza się wszystkich członków Związku Strzeleckiego do jak najliczniejszego przybycia. Goście mile widziani. — Zarząd Związku Strz. Okręg Lwów.

—•••—

Ogł. Miejsk. Zakładu aprow.

Wykupno asygnat chlebowo-mącznych.

P. T. Kupcy rejonowi, Zarządcy konsumów i zakładów, którzy dotychczas nie wykupili asygnat dla zrealizowania reszty przydziału na kartki chlebowo-mączne Nr. 8. zgłoszą się w kasie Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego we wtorek 30. listop. br. gdzie sprzedane im będą asygnaty na chleb w ilości 20% ogólnego zapotrzebowania danego rejonu.

Chleb ten, wobec użycia do jego wypieku mąki pozakontyngentowej, sprzedawany będzie w cenie po 16 mk. za bochenek na kartki Nr. 8 do dnia 2. grudnia 1920 włącznie.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

—•••—

Doroczny Zjazd Zaw. Związku Prac. Kolej. Rzeczposp. Polsk. we Lwowie.

Po południowej przerwie rozpoczęto obrady uchwaleniem kilku drobniejszych wniosków i wniosku nagłego o zażądanie zwolnienia kolejarzy uwięzionych za sprawy polityczne i strejki.

Odczytano następnie protokół z posiedzenia Zjazdu z piątku.

Wypada jeszcze dodatkowo zaznaczyć, że w sprawie awantury, spowodowanej na przedpołudniowym Zjeździe przez grupkę komunistycznych warchołów, która podszczuta wtargnęła do sali obrad i usiłowała rozbić i zohydzić Zjazd. Prezydyum w szczególności poleciło lwowskiemu Zarządowi okręgowemu przy udziale członka Zarządu Gł. przeprowadzić w powyższej materyi surowe śledztwo, celem wykrycia i ukarania winnych. O wyniku należy zawiadomić C. Z. Z. i ma go się podać do publicznej wiadomości w „Kolejarzu Związkowcu".

Incydent ten zasługuje na jak najsilniejsze napiętnowanie, co z miejsca przez ogół członków i nawet samych zbałamuconych nastąpiło. Ostatni przekonali się bowiem, iż padli ofiarą przewrotności rozbijaczy ruchu robotniczego, jednostek zdeprawowanych moralnie i społecznie i niewątpliwie wyciągną z tego konsekwencye. Uczciwi robotnicy, którym dobro klasy pracującej, jej dobre imię leży na sercu, nie powinni parszywych owiec tolerować wśród siebie.

Ponieważ z różnych stron nadeszły do Zjazdu depesze o **katastrofalnym stanie aprowizacyi**, Prezydyum wysłało stosowną depeszę do Min. kol. żel. o przesłanie kooperatywom kolejowym zaległych kontyngentów.

Kol. **Odrobina** mówił o zwolnieniu członków Z. Z. K., zajętych w pracach Związku od zajęć urzędowych.

Nadeszła w tej chwili delegacya robotników warsztatowych, którzy zbałamuceni dali posłuch nieprawdziwym wieściom i wtargnęli do sali, przerywając obrady. Delegacya złożyła oświadczenie, które jest równocześnie napiętnowaniem komunistycznego bandytyzmu.

Oświadczenie.

Imieniem delegatów Koła lwowskiego, którzy po porozumieniu się z pracownikami warsztatów, przyszli do przekonania, że czyn wtargnięcia na salę popełniony przez pracowników, **był z góry przez jednostki obmyślany**. Ogół zaś pracowników został **wprowadzony w błąd** przez **jednostkę złą i nieuczciwą**, która będzie musiała być pociągniętą do odpowiedzialności przez ogół pracowników i stosownie ukarana. Lecz to wszystko nie przekreśla plamy, jaka padła na pracowników lwowskich, którzy w ten sposób uniemożliwili Walnemu Zjazdowi tok obrad.

Zwracamy się zatem do Was Towarzysze Delegaci, przepraszając Was imieniem tych, którzy bezwiednie przyczynili się do tego, jak również i tych, którzy dopiero później dowiedzieli się o zajściu, a jest ich około 6.000, którzy **potępiają ten czyn jednomyślnie, żądając ukarania sprawców**.

Prosimy Was, wybaczcie nam i zapomnijcie o tem, co było. (Następują podpisy).

Powyższe oświadczenie przyjęto rzęsistymi oklaskami, z ogromnem zadowoleniem. **Uczciwi robotnicy zrehabilitowali się wobec Zjazdu.**

Kol. **Szczerba** mówił o zwolnieniach dla spraw organizacyjnych, stawiając wniosek na zwolnienie po 3 członków, do zarządów Kół i Okręgów.

Kol. **Swalski** z Koluszek prosi o zwolnienie bodaj 1 członka do pracy w Kole, bo roboty jest dużo.

Kol. **Jamróż, Kiśliński Piątek i inni** mówili również o zwolnieniach, stawiając w tym kierunku rozmaite propozycye. Szczupłość [illegible] nie pozwala odpowiednio oddawać si[illegible] w Kołach i Okręgach.

Kol. **Michniewicz** wątpi, czy da się przeprowadzić zwolnienia w stosunku 1 : 1000, bo trzeba patrzeć trzeźwo na sprawę, że mianowicie ogół niedostatecznie jeszcze nie skonsolidowany nie potrafi dość poprzeć tego żądania. Organizacya ponadto winna być od Zarządu kolej jak najmniej zależną materyalnie. Przemawia za wnioskiem C. Z. Z., aby zwalniać w stosunku 1 :2000 i najpierw do Zarz. Gł., później do Okręgów i następnie do liczniejszych Kół.

Kol. **Kruszewski** wyjaśnia, że wniosek na zwolnienie w stosunku 1 :1000 sprzeciwia się statutowi.

Przyjęto w końcu wniosek C. Z. Z.

Kol. **Nakoneczny** referował sprawę

podwyższenia wkładki członkowskiej.

Powodem ku temu są rozliczne wydatki związane z ogromnem wzmożeniem się ruchu organizacyjnego.

Proponuje podwyżkę na 30 mk miesięcznie i odpowiedni podział wkładki dla Okręgów, Kół na pismo związkowe, na fundusz budowy domu Z. Z. K. w Warszawie, na fundusz zapomogowy i t. d.

Rozpoczęto dyskusyę nad propozycyą C. Z. Z.

Przemawiali kol. **Ziemborowski, kol. Bednarczyk i kol. Richter.**

Wniosek kol. Bednarczuka przyjęto.

Dalsze dyskusye odroczono do jutra.

Na tem przerwano sobotnie obrady.

Obrady w niedzielę będą **trwać bez przerwy** od godz. 9-tej do 16-tej.

Czwarty dzień obrad.

W niedzielę rozpoczęto obrady w sprawie podziału wkładek. Pierwszy mowca **Szałasny** wnosi, by przy podziale wkładek w całości 35 proc. pozostawiano dla kół miejscowych.

Dr. **Wodecki** proponuje 5 proc. dla zarządów okręgowych. Następni mowcy kol. **Lang, Nakoneczny i Sadowski** stoją na stanowisku mowców poprzednich. Kol. **Starzewski, Stolarski i Packan** stawiali wnioski by kół miejscowych przy podziale wkładek nie krzywdzić. Wszystkie te wnioski wedle opinii **przewodniczącego** winny być pisemnie zgłoszone.

Dr. **Wodecki** następnie zgłasza wnioski na piśmie, poczem przemawiali **Richter, Michniewicz i Schitzer** wnosząc niektóre poprawki do zgłoszonego wniosku.

Mowca przew. **Kruszewski** podnosi, że koła miejscowe, okręgowe i centralne widocznie wzajemnie nie dowierzają sobie — możnaby to i odwrotnie powiedzieć, sądząc z tego, co zaobserwował podczas swej działalności. A więc: parafiaństwo kół i separatyzm okręgowy.

Potrzebne są własne fundusze na oświatę i wydawnictwa, by nie korzystać z daru Paderewskiego. Fundusz zasobowy (strejkowy), obecnie prawie nie istnieje.

Następnie przemawiali mowcy generalni kol. Sikora oraz Rossyan, który wnosi, niektóre poprawki. Po przemówieniu referenta Sułkowskiego wnioski przyjęto.: Ustalić wysokość wkładki członkowskiej na 35 mk. miesięcznie. Przy podziale wkładek od 1. stycznia 1924 r., Zarządom okręgowym przeznaczyć 4 proc. od całej sumy wkładek członkowskich wszystkich kół danego okręgu.

Sekcyom fachowym dyrekcyjnym po 2 proc. od pełnych wkładek członkowskich, pobranych od członków zapisanych do sekcyi.

Na wydawnictwo pisma „Kolejarz Związkowiec", który ma być doręczany każdemu członkowi, na koszt kół, z należnych im 35 proc. od pełnych wkładek członkowskich. Wpisowe będzie wynosić 10 mk. Pozostałą część podzieli wydział wykonawczy, względnie Zarząd główny wedle potrzeby.

Następnie przewodniczący przedstawił zebranym sprawę metody wyborów do zarządu, oraz sprawę **aprowizacyi** i dotrzymania przez rząd 24 punktów podpisanych przez ministra kolei w czasie strejku. Wniosek drugi i trzeci w głosowaniu przyjęto jako nagły.

Kol. **Packan** mówiąc o metodzie wyborów, stawia wniosek o wybór komisyi matki dla ustalenia kandydatów.

Kol. **Grochulski sprzeciwia się i proponuje** wybory tajne i proporcyonalne, by obydwa kierunki, które się zarysowały na zjździe były reprezentowane w zarządzie. W przewlekłej dyskusyi, kilku mowców popierało wniosek Packana lub Grochulskiego. W głosowaniu za proporcyonalnością i tajnym wyborem było 63, za komisyą matką 236 osób.

W głosowaniu wybrano do komisyi matki: z dyrekcyi warszawskiej Kryszczyńskiego i Presia, z krakowskiej Packana i Grybowskiego, radomskiej Sułkowskiego i Gruszczyńskiego, lwowskiej Teluka i Ryglana, poznańskiej Altmana i Piątkowskiego, gdańskiej Majewskiego i Wiśniewskiego, wileńskiej Michnika i Błażka, drogi dojazdowe Rybickiego, dyr. stanisławowskiej Korniaka i Szyszkę.

W dyskusyi aprowizacyjnej kol. Czycz, przedstawiciel centralnej kooperatywy, omawiał **mizerye aprowizacyjną** i nie dostarczanie deputatów przez ministerstwo aprowizacyi. Rząd ofiarował na kartki ziemniaczane po 1500 mk. za 100 kg., lecz nie dawał żadnej gwarancyi na dostarczanie ich. Obrót roczny kooperatyw wynosi około 2.600 milionów marek, lecz brak kapitału. Rząd obiecał na aprowizacyę pożyczyć 250 milionów mk., lecz nie wiadomo jeszcze co z tem będzie. Dotychczas dawano tylko zboże na kredyt, lecz i to wstrzymano. Sytuacya jest nie wesoła. W końcu odczytał szereg rezolucyi, które złożył w ręce przewodniczącego wiecu.

Kol. **Drzewicki** omówił konferencyę odbytą z min. Śliwińskim, który wiele obiecuje, lecz i na tem się kończy. Najtrudniej przedstawia się sprawa transportów, zboża rumuńskiego z braku wagonów. Kooperatywy kolejowe same nic nie zrobią, bo więcej im się szkodzi jak pomaga. Z. Z. K. winien stać w kontakcie ze swemi kooperatywami. Kol. **Szczerba**, omawiając sprawy aprowizacyjne stawia wniosek, by wybory do zarządów apr. odbywały się bezpośrednio.

Kol. **Matkowski** odczytał uchwałę kol. Nowego Sącza,: Rząd zaniedbuje sprawę aprowizacyi, dlatego delegaci kooperatyw apr. kol. demonstracyjnie powinni złożyć swe mandaty.

Kol. Czycz ponownie akcentuje nieodzowną wspólną pracę kooperatyw z Z. Z. K.

Wiceprezes Związku Michniewicz podaje zebranym fakta i akcentuje, że Wydział wykonawczy stale zajmował się sprawą aprowizacyi i u rządu zawsze interweniował w tych sprawach.

Kol. **Dzymowski** stwierdza, że do kooperatyw wciskają się ludzie, działający na szkodę robotnika.

Kol. **Chybiński przemawiał** w myśl poprzednich mowców, podobnie i kol. Jasiński, wytykając nieżyczliwość rządu i wysokie ceny paszy.

Kol. **Ursini** wskazuje na to, że ministerstwo apr. słucha paskarzy i obszarników, z których jeden poseł powiedział do pewnego starosty, że gdy da wagon zboża miastu to „wyleci z knem". Paskarze zagranicą trzymają razem z naszymi, tak samo obszarnicy poznańscy postępują z nami.

Kol. **Kruszyński wskazuje, że rząd** zawodzi, a paskarze wszystkie mają podostatkiem. Chleb zdrożał o 500 razy od przedwojennego. W końcu stawia wniosek, by wolny handel był zakazany, kooperatywy powinny być podstawą gospodarczą.

Kol. Szczeciński wnosi, by zaprowadzić kontrolę nad przewozem towarów, a na śmierć karać paskarzy.

Kol. Herman, i Grochulski przemawiali w duchu poprzednich mowców, przyczem ostatni mówca poleca bezwzględny sekwestr wszystkich artykułów.

Następnie przewodniczący odczytał nadeszły telegram o wyroku zapadłym w Poznaniu w sprawie masakry kolejarzów.

—•••—

Pożyczka przymusowa — a pożyczka Odrodzenia Polski!

Z dniem 15/XII. rb. kończy się przedłużony ostatecznie okres otwartej subskrypcji długoterminowej pożyczki Odrodzenia Polski — a bezpośrednio po tym terminie uruchomiony zostanie aparat dla wymiaru i wybrania pożyczki przymusowej, która ma dać Państwu Polskiemu niezbędnie mu potrzebne 14 miljardów marek.

Ostatni więc czas dla powzięcia przez poszczególnych obywateli decyzji, czy podpiszą pożyczkę dobrowolną — czy też wyczekiwać będą na przymusowe odebranie im tej części mienia lub dochodu, którą z natury rzeczy obowiązkowo przyczynić się muszą do budowy Państwa Polskiego.

Każdy zatem z obywateli powinien rozpatrzyć dokładnie ciężary i dotkliwości pożyczki przymusowej z jednej — a korzyści i przywileje długoterminowej pożyczki Odrodzenia Polski z drugiej strony, oraz obeznajomić się ze skalą wymiarową pożyczki przymusowej — tak — by wiedząc, co i w jakim stopniu mu zagraża — tudzież czem i z jaką dla siebie korzyścią może się przed grożącem mu złem chronić — mógł zadecydować roztropnie — i zapewniając sobie przywileje, płynące z subskrypcji dobrowolnej pożyczki — nie dać się zaskoczyć pożyczką przymusową.

Pożyczka przymusowa, wypuszczona zostaje jako 3 proc. renta pozbawiona prawa zastawu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Obowiązkowi nabycia pożyczki przymusowej podlegają tak osoby fizyczne jak prawne, te ostatnie jeśli są opodatkowane od zarobku, o ile ich majątek przewyższa 100.000 Mk. lub dochód roczny 36.000 Mk. (3.000 Mk. miesięcznie).

Posiadający majątek, a prócz tego zarobkujący podlegają wymiarowi pożyczki przymusowej wedle obydwu taryf.

W taryfie wymiarowej od majątku zastosowany jest system progresji, poczynając od 2 proc. przy majątku małym, a kończąc na 20 proc. przy majątku dużym.

Posiadacz zatem majątku nad 100.000 Mk. zapłaci 2.000 Mk.,

posiadacz majątku ponad 200.000 Mk. płaci 6.500 Mk.

Ponad 500.000 Mk. płaci 16.500 Mk.

Ponad 1,000.000 Mk. płaci 44.000 Mk.

W końcu posiadacz 5,000.000 Mk. jeden miljon marek i t. d.

Taryfa wymiarowa od dochodu rozpoczyna 5 prc. dochodu, a kończy 35 prc. od dochodu przewyższającego miljon marek.

Od dochodu zatem nad 36.000 płaci się 1000 Mk., nad 100.000 — 7.200 Mk., nad 200.000 — 24.200, nad miljon 350.000 Mk. i t. d.

Pożyczka przymusowa wpłacaną będzie w dwóch ratach. Rozdział pierwszej raty nastąpi na podstawie wielokrotności podatków państwowych — drugiej na podstawie szacunku majątku i dochodu przez specjalne komisje repartycyjne.

Oszacowanie majątków ruchomych i nieruchomych nastąpić ma wedle ich dzisiejszej wartości obiegowej.

Minister Skarbu jest upoważniony emitować pierwszą ratę po kursie do 10 prc. niżej kwoty nominalnej — drugą ratę po kursie do 10 prc. wyżej wartości nominalnej.

Celem zabezpieczenia wybrania pożyczki przymusowej zastrzeżono Państwu:

1) prawo pierwszeństwa hipotecznego dla zabezpieczenia pożyczki przymusowej na nieruchomościach do 1/5 ich wartości;

2) prawo obciążania rachunków bieżących i depozytów bankowych i to tak efektów jak i towarów całą kwotą pożyczki przymusowej; za wyjątkiem depozytów obciążonych prawem zastawu na rzecz osób trzecich, które mogą być obciążane do 1/5 wartości;

3) prawo zakupna przedmiotów podanych po zbyt niskich cenach przez podatników.

Jeśli zatem ktoś poda swe urządzenie domowe warte 100.000 Mk. na 50.000, rząd będzie miał prawo zabrać zgłoszone ruchomości za zapłatą 50.000 Mk.

4) zakaz wypłacania dywidend od akcji przed zarejestrowaniem ich celem opłaty pożyczki;

5) przepadek efektów — których się w ciągu sześciu miesięcy nie zgłosi do rejestracji — na rzecz Skarbu Państwa.

Jak widzimy z powyższego, pożyczka przymusowa będzie nie ladajakiem świadczeniem na rzecz Państwa — i to świadczeniem, które bezwzględnie pewnie od każdego będzie wybrane — w sposób często bardzo dotkliwy.

Przypatrzmy się teraz długoterminowej pożyczce Odrodzenia Polski — którą subskrybując dobrowolnie przed 15 grudnia b. r. w kwocie ustosunkowanej do stawek taryfy wymiarowej pożyczki przymusowej, uwalniamy się niczem różdżką czarodziejską od tej ostatniej.

Pożyczka długoterminowa Odrodzenia Polski daje:

1) oprocentowanie 5 od sta, a zatem o 2 prc. większe od pożyczki przymusowej!

2) przy przerachowaniu na przyszłą polską walutę 10 prc. agia;

3) może być lombardowaną do 80 prc. we wszystkich Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej — przyczem zaliczoną zostaje na pożyczkę przymusową cała suma nominalna pożyczki długoterminowej bez względu na jej lombard.

Przypomnieć przytem należy, że kupony od pożyczki długoterminowej są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, że są przyjmowane jako środek płatniczy na poczet podatków państwowych — że obligacje tej pożyczki też przyjmowane są jako kaucje i wadja — i że obligacjami oraz kuponami będzie można płacić za ziemię, inwentarz i urządzenie dostarczone przez Państwo przy przeprowadzeniu reform rolnych.

Jak z powyższego wynika, długoterminowa pożyczka Odrodzenia Polski jest papierem wartościowym, wyposażonym przez Państwo wprost w pleonazm przywilei.

I niema kwestji — że posiadaczy długoterminowej pożyczki Odrodzenia czeka jeszcze jedna miła niespodzianka, a to wyniki kursu.

W chwili, kiedy wiszący dziś jeszcze na włosku miecz pożyczki przymusowej spadnie naprawdę wyostrzonem i ciężkiem swem ostrzem na karki tych opornych obywateli — których do wydatnej subskrypcji pożyczki Odrodzenia nie potrafiła poruszyć ta cała skala uczuć patrjotycznych, która się wygrała w duszy każdego dobrego Polaka w czasie dni ciężkiej potrzeby i klęski, a potem dni chwały zwycięstwa, minionych w okresie otwartej subskrypcji w chwili — kiedy pod twardym przymusem wypadnie wpłacić ten obowiązkowy udział w wielkiem przedsiębiorstwie odbudowy Ojczyzny, który dobrzy obywatele dobrowolnie dawno już uiścili — w tej chwili pożyczka długoterminowa Odrodzenia Polski znajdzie z pewnością pokup gwałtowny i będzie bardzo poszukiwanym papierem.

Będzie bowiem wielu obywateli — którzy się będą wstydzić i rumienić — że dopiero na przymus czekali i będą długoterminową pożyczkę kupować i przepłacać — by ex post nabyć ten dyplom dobrego syna Ojczyzny — którym bez kwestji będzie obligacja pożyczki Odrodzenia.

Baczmyż więc, byśmy się wtedy nie znaleźli między tymi zawstydzonymi — którzy będą chcieli za wszelką cenę nabyć pożyczkę Odrodzenia Polski — by się nią zasłonić przed pożyczką przymusową, lecz między tymi — którzy będą pożyczki Odrodzenia mieli dużo znacznie więcej od kwoty wymierzonej pożyczki przymusowej — i którzy będą ją mogli pierwszym sprzedać — ale rozumie się po dobrej — od nominalnej wartości wyższej znacznie cenie.

St. Cl.

—•••—

ROKOWANIA FRANCUSKO- ANGIELSKIE.

PARYŻ. (Pat.) 29. listopada. Do dzienników tutejszych donoszą z Londynu, że narady francusko- angielskie prowadzone są w dalszym ciągu w tonie bardzo serdecznym. W kołach angielskich liczą się poważnie z możliwością rewizyi traktatu z Sevres, zwłaszcza zaś postanowień dotyczących Smyrny, z której miałoby być utworzone terytoryum międzynarodowe.

—•••—

Wyd. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 18.